PRZEGLĄD SPORTOW

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Wychodzi raz w tygodniu w każdą sobotę
Konto Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 149.458

Redaktor naczelny: Inż. Rosenstock.
Oficjalny organ
POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Numer pojedynczy 4(
Prenum. kwartalna 4

oraz Krakowskiego, Warszawskiego, Lwowskiego i Łódzkiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej
Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Grodzka L. 13, Telefon 1354.

WARSZAWA ŁÓDŹ KRAKÓW

Nr. 18. Sobota, 17 września 1921. Rok



T. S. „Unia“ (Poznań). Pierwsza żeńska drużyna footballowa w Polsce.

Dział urzędowy.

Związek Piłki Nożnej.

. dr. Jan Weyssenhoff, Kraków, Gołębia 13.

Komunikat Zarządu.

im Związkiem Piłki Nożnej a Węgier-
Piłki Nożnej została zawartą następu-

zy z Polski przenoszą się do Węgier,
wtenczas pozwolenie grania od Wę-
Piłki Nożnej, gdy zostaną zwolnieni
ązek Piłki Nożnej.

órzy z Węgier przenoszą się do Polski,
iero wtedy pozwolenie grania od Polskiego
ki Nożnej, gdy zostaną zwolnieni przez Wę-
wiązek Piłki Nożnej.

3) Umowa ta jest ważna od dnia ogłoszenia, która ma nastąpić do dnia 15 października 1921 r.

4) Ogłoszenia w organach oficjalnych mają być wzajemnie wymienione.

5) Umowa ta może być jedynie wypowiedziana po upływie roku 1 stycznia.

W razie niewypowiedzenia umowa obowiązuje nadal.

W Krakowie, dnia 10 września 1921 r.

Polski Związek Piłki Nożnej.
Węgierski Związek Piłki Nożnej.

Uchwały Wydziału gier i dyscypliny.

Pozwolono Z. K. S. „Makkabi" (Kraków) rozegrać zawody dnia 18 września z Makkabi (Cieszyn).

Zweryfikowano zawody:

KLASA A.

Cracovia—Polonia 3:0, 2 punkty dla Cracovii.

KLASA B.

Cracovia II.—Union (Łódź) 6:3, 2 punkty dla Cracovii.

Cracovia II.—A. Z. S. (Warszawa) 4:0; 2 punkty i stosunek bramek 5:0 przyznano Cracovii, ponieważ w drużynie A. Z. S. grał Szrajer, niezgłoszony w P. Z. P. N.

Krakowski Związek Okręg. Piłki nożnej.

Sekretarjat: Marjan Kopeć, Kraków, Czarna Wieś, ul. Miechowska 6.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Kolegjum Sędziów K. Z. O. P. N.

Z powodu wniesionej przez przewodniczącego K. S. p. inż. Rosenstocka rezygnacji, odbyło się dnia 13 b. m. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie K. S. Na zebraniu obecnych było 21 sędziów. Po odczytaniu protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, doniósł przewodniczący zebrania p. kpt. Konkiewicz, że i reszta członków Wydziału K. S. do rezygnacji swego przewodniczącego się przyłącza. Po umotywowaniu swej rezygnacji w dłuższem przemówieniu przez inż. Rosenstocka, przyjęto ustąpienie całego Wydziału K. S. do wiadomości i przystąpiono do wyboru nowego. Głosowanie odbyło się tajnie; na 20 głosujących oddało swe głosy 18 na inż. Rosenstocka, jako przewodniczącego, który prosił o udzielenie mu dwóch tygodni czasu do namysłu, czy wybór przyjmuje. Sekretarzem wybrano p. Auerbacha, a członkami Wydziału pp. Dr. Wykręta, kpt. Reklińskiego i Przeworskiego.

Komisję Egzaminacyjną tworzą oprócz delegata P. Z. P. N., p. Dra Weyssenhoffa, pp. Dr. Wykręt, Dr. Lustgarten, jako zastępcy pp. Ziemiański i Seidner.

Poruczono na wniosek inż. Rosenstocka nowemu Wydziałowi opracować projekt zmian statutu K. S. (powiększenie Wydziału do 7 członków), tudzież przyznano mu prawo ewent. kooptacji.

Sprawę ustanowienia wysokości taks sędziowskich oddano Wydziałowi do rozpatrzenia.

Walne Zgromadzenie zakończyło się burzliwą dyskusją na temat „fachowości" recenzentów sportowych niektórych dzienników krakowskich, a głównie jednego z nich.

Od Wydawnictwa.

Mimo parumiesięcznego zaledwie istnienia pismo nasze potrafiło sobie zdobyć ogólne uznanie całego świata sportowego. Stale wzrastający nakład jest najlepszym dowodem popularności „Przeglądu Sportowego", którego rozwój przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Mnóstwo listów, wyrażających nam uznanie, jest tylko dowodem, jak wielką była potrzeba założenia takiego pisma w Polsce. Szczupłe ramy pisma nie pozwalały nam dotychczas na omawianie wszelkich gałęzi sportu w takim zakresie, jak to leży w naszym zamiarze. Obecnie dzięki ogromnemu rozwojowi „Przeglądu" możemy przystąpić do zrealizowania naszego projektu, t. j. do rozszerzenia naszego pisma. Grono osób ze świata sportowego zwróciło się do nas, oświadczając gotowość dostarczenia potrzebnych ku temu funduszów. Myśl tę podjęliśmy i przystępujemy do zamiany „Przeglądu Sportowego" na Spółkę z ogr. odp.

Stojąc na gruncie najzupełniejszej bezstronności, zapraszamy do subskrypcji wszystkie sfery sportowe Polski, chcąc tym sposobem dać możność wzięcia udziału w pracach naszych każdemu, komu dobro i rozwój sportu polskiego leży na sercu, gdyż — jak sądzimy — tylko w ten sposób będzie możliwe dla nas utrzymanie zasady zupełnej bezpartyjności i objektywizmu „Przeglądu Sportowego".

Zasadniczy udział, dający prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu, wynosi Mp. 5000. Oczywista, że jednej osobie subskrybować wolno i większą ilość udziałów.

Po zebraniu odpowiedniej ilości deklaracyj udziałowych nastąpi zwołanie Konstytuującego Walnego Zgromadzenia w Krakowie, które wybierze Zarząd pisma i Radę Nadzorczą.

Tymczasowy Komitet Założycieli zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia deklaracyj, wzgl. prawo zwrotu ewent. wpłaconych kwot. **Ostateczny termin subskrypcji upływa z dniem 5 października b. r.**

Repartycja odbędzie się w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji, w każdym razie przed terminem zwołania Konstytuującego Walnego Zgromadzenia.

Wyrażamy nadzieję, że w subskrypcji powyższej wezmą udział jak najszersze sfery sportowe, tembardziej, że — jak to z dotychczasowych wyników osądzić można — finansowo wyda „Przegląd Sportowy" jak najlepsze wyniki.

Subskrypcje przyjmuje dla Krakowa i prowincji nasza administracja (Grodzka 13), prócz tego deklaracje udziałowe zgłaszać można:

W Warszawie, p. rtm. Mryc, Czerniakowska 80 (nowy), i p. Andrzej Przeworski, Wierzbowa 8 m. 3.
We Lwowie, p. dr. Z. Rucker, Listopada 20.
W Łodzi, p. F. Romanek, Główna 33.
W Poznaniu, p. E. Szyc, Spokojna 29.

Komitet Założycieli.

Rozszerzajcie „Przegląd Sportowy"!

Definicja amatorstwa w sporcie.

Wszyscy sportowcy dzielą się zasadniczo na dwie kategorje: 1) zawodowców i 2) amatorów, przyczem pierwsi za występy swe są wynagradzani, a nawet czasami stanowi to środek ich utrzymania, podczas gdy drudzy uprawiają sporty tylko z zamiłowania, a co najwyżej dla własnego zdrowia. Ponieważ co do kategorji amatorstwa są u nas jeszcze bardzo niejasne wyobrażenia, przeto nie od rzeczy będzie przytoczenie kilku słów wyjaśnienia.

Otóż jeszcze przed wojną z okazji zbliżających się zawodów olimpijskich w Berlinie (w roku 1916), które nie odbyły się jedynie z powodu toczącej się wojny, na skutek wniosku niemieckiego komitetu igrzysk ustalono następującą definicję amatorstwa:

„Amatorem jest ten sportsmen, który uprawia sporty z zamiłowania i przy pomocy własnych funduszów, nie ciągnąc z tego ani w teraźniejszości ani w przyszłości żadnych materjalnych korzyści. Nie jest amatorem ten, kto za pieniądze albo dla materjalnych korzyści uprawia jakikolwiek sport, lub działa jako nauczyciel sportu, (trener) w któremś z towarzyst w sportowych. Postanowienie to nie odnosi się do nauczycieli gimnastyki.

Charakter amatorstwa przekracza:

1. Kto bez zezwolenia odnośnego związku sportowego wzywa zawodowca do zawodów o nagrodę lub z zawodowcem startuje;

2. Kto swe nagrody honorowe sprzedaje lub zastawia;

3. Kto startuje pod fałszywem nazwiskiem lub pseudonimem. Pseudonimy muszą być zatwierdzone przez związek sportowy:

4. Kto od kogokolwiek przyjmuje pieniądze albo wsparcie, celem uprawiania sportu, lub uczestniczy w zyskach, płynących ze sportowych przedsięwzięć; zwrot własnych kosztów można przyjąć tylko od swego stowarzyszenia lub związku;

5) Kto przyjmuje odszkodowanie za czas lub dochód, stracony przez trening względnie udział w zawodach;

6. Kto startuje w imieniu klubu, którego jest płatnym funkcjonarjuszem;

7. Kto przyjmuje pieniądze lub majątkowe korzyści za używanie towarów pewnego fabrykanta, pośrednika lub kupca, albo pod tymże warunkiem zezwala komukolwiek, by jego imię nadawano jakiemuś sportowemu przedmiotowi, lub ażeby używano go do reklamy tego towaru“.

Otóż i koniec litanji. Czy ma ona i dzisiaj pełne swoje zastosowanie, czy też uległa pewnej modyfikacji, tego nie wiem. *Obserwator.*

Warszawa.

Wychowanie fizyczne.

Publiczny odczyt majora francuskiego „Miquel“ w sali Uniwersytetu w Krakowie.

III.

Igrzyska greckie były częścią kultu religijnego jakiegoś bóstwa. Odbywały się one zatem w miejscach, gdzie się wznosiły ich sławne świątynie (Apollina w Delfach, Posejdona w Nemei, Zeusa w Olimpji). Co cztery lata ogłaszano „święty pokój“, a wtedy każdy, kto się czuł Hellenem, rzucał oręż i spieszył nie tylko z zapadłych kątów właściwej Grecji, lecz także z odległych kolonij, śpieszył do uroczej Olimpji, by twarzą w twarz oglądać cud świata, fidjaszowego Zeusa w świątyni olimpijskiej, by w świętym gaju Altisa podziwiać posągi wszystkich dotychczasowych zwycięzców na igrzyskach olimpijskich, by wreszcie w stadjonie oglądać na własne oczy „pięciobój“ (pentathlon) najtęższej młodzi greckiej, tę walkę o uzyskanie tak skromnej, a jednak tak pożądanej nagrody: wieńca wawrzynowego. Wszędzie, gdzie rozbrzmiewała grecka mowa, imię zwycięzcy było na ustach wszystkich: poeci — zwłaszcza Pindar — w natchnionych odach sławili tych najdzielniejszych z dzielnych, a miasto, w którem taki młodzian ujrzał światło dzienne, przyjmowało go jak tryumfatora, nadawało mu obywatelstwo honorowe i utrzymywało go do końca życia swoim kosztem. Tak Grecja starożytna uprawiała kult piękna, zwinności, siły i harmonji cielesnej!



Léon Scieur, zwycięzca biegu Tour de France (5485 km. w czasie 221 godz. 50 min. 26 sek.) **po przybyciu do celu.**

Historja poucza nas, że Grecja doszła do szczytu swej sławy, a Rzym stał się władcą świata wtedy, gdy ćwiczenia i kultura fizyczna były potrzebą codzienną wszystkich obywateli. Któż nie wie o śmierci cesarza Galby, następcy Nerona? Z największą pogardą powiedział on swoim nieprzyjaciołom: „Uderzcie, jeżeli to jest pożytecznem dla narodu rzymskiego“. Ten wyniosły gest był bardzo charakterystyczny dla duszy rzymianina, który tak samo jak śmiertelnie ranny gladjator posiadał najwyższą kokieterję — pięknie skonać. Pomimo grubiańskich i krwiożerczych zwyczajów dawnej epoki należy przyznać, że Rzymianie zawdzięczali swoją potęgę i wyższość kultowi siły i mocy muskularnej, którą zdołali zdobyć i zachować jako jedno z najcenniejszych dóbr. Posiadali oni atawistyczną chęć mieć ciało zdrowe i piękne. Wprawianie go do ćwiczeń fizycznych zajmowało u nich pierwszorzędne miejsce.

Upadek narodu jako jego jednostek zaczyna się od zaniedbywania kultury fizycznej. Gdy sławne gry olimpijskie straciły swój urok i swoją popularność, wtedy tak dobrze dyscyplinowane wojska greckie zostały obalone przez falangi macedońskie. Schyłek potęgi Rzymu rozpoczął się wtedy, gdy ćwiczenia gimnastyczne ustąpiły miejsca ucztom i orgjom i gdy młodzież zaczęła zaniedbywać srogi i surowy kult Marsa dla miłej świątyni Wenery. A w dniach dzisiejszych czy nie widzimy również jaskrawego dowodu dobrodziejstwa ćwiczeń fizycznych? Ta mała brytyjska wysepka, tak nikła na mapie światowej, przecież rozpościera swoją potęgę i wpływ we wszystkich krajach i we wszystkich klimatach. A czemu zawdzięcza swoją energję, swoje zuchwalstwo, swoją wyższość i sławę? Również jak Grecja i Rzym — kultowi siły fizycznej.

Kultura fizyczna daje nie tylko piękność, ale też

i energję i moc moralną. Najwięcej uderzającym przykładem jest Japonja. Metoda ćwiczeń japońskich Dżiudzi tsu o tem nam mówi. Ten mały naród, który znaliśmy dotąd tylko z ciekawych produkcyj artystycznych, gwałtownie podniósł się jako wielki naród wojowniczy. Zaleta, która bardzo uderzała oficerów innych państw w czasie wojny mandżurskiej, to cierpliwość i energja tego małego żółtego człowieka. Tę cierpliwość i energję należy przypisać sposobowi wychowania fizycznego u poddanych Mikada i dokładności, której im się udziela. Ich ćwiczenia składają się: z ćwiczeń dla rozwinięcia muskułów, z trenowania serca i płuc, z ćwiczeń oporu, cierpliwości, z ćwiczeń w giętkości, równowadze, zręczności i zwinności. Strona hygieniczna daleka od zaniedbania. Regulamin dżiu-dżi-tsu zawiera rzeczywiście cały szereg przepisów, odnoszących się do hydroterapji i odzieży. Objęta jest także strona moralna. Tym sposobem Japończycy nabyli ducha dyscypliny, poszanowania swoich dowódców i dziwnej zalety, której żaden naród nie posiada w tak wysokim stopniu i która daje nieodzownie zwycięstwo tym, którzy ją posiadają: woli zwycięstwa, a przedewszystkiem pogardy niebezpieczeństwa i śmierci. Piękność fizyczna nie jest dostateczną i historja daje nam jaskrawy tego dowód w tak często powtarzanych słowach łacińskiego satyrycznego poety Juwenala: „W zdrowem ciele zdrowy duch". Tak, czyny męstwa, czyny bohaterskie, które budziły podziw we wszystkich epokach, były dziełem ludzi fizycznie silnych, w żyłach których płynęła dzielna krew, którzy jednak mieli zarazem i prawe dusze, płonące świętym ogniem obowiązku dla Ojczyzny.

Leonidas, bohater Termopilów (480 lat przed Chr. P.), Vercingetorix, wojownik arweński (52 lata przed Chr. P.), Duguesklin, wielki żołnierz bretoński, Kellerman, marszałkowie Ney, Lannes, Davoust i wszyscy generałowie rewolucji i pierwszego cesarstwa byli ludźmi olbrzymiej fizycznej budowy, lub normalnej, jak marszałkowie Joffre, Foche, Petain.

Zaiste Juwenal nie chciał, aby zdrowe ciało było koniecznie niezbędnym warunkiem zdrowego umysłu. „Curandum est, ut sit mens sana in corpore sano", „należy dążyć do tego, aby zdrowy duch był w zdrowem ciele" — to było jego ideałem. Siła fizyczna — co najważniejsza — rozwija energję i wyrabia żelazną wolę, która tak bardzo dodaje ducha naszym żołnierzom. Kultura i wychochowanie fizyczne wytwarzają zapas energji i tę siłę, która góruje nad wszystkiem: wolę! Czyż nie opisał woli słynny kaznodzieja katolicki Lacorder: „Ja chcę! To słowo najrzadsze w świecie, chociaż ono jest najczęściej na ustach ludzi. Człowieka, który posiada jego tajemnicę, choćby on był najbiedniejszym i ostatnim z pomiędzy was, zaprawdę pewnego dnia znajdziecie wyżej od siebie".

Wszyscy dzisiaj życzą zdrowia dla ciała, ale nie wiedzą, że chcieć zdrowia bez ćwiczeń, to chcieć życia bez powietrza, bez światła... co jest poprostu niemożliwością.

Gimnastyka w rzeczywistości jest nie tylko dobroczynną akcją fizyczną, lecz także wywiera poważny wpływ moralny. Wszyscy uczeni i wszyscy literaci nowocześni, jak Jean Richepin, Pierre, Loti, Brient etc. powtarzali wielokrotnie formułę Juwenala: „W zdrowem ciele zdrowy duch". Kultura fizyczna wywarła wpływ moralny na wychowanie Spartjatów doby Leonidasa; dzięki niej potrafili oni zdobyć cnoty, które ich zaprowadziły — do nieśmiertelności.

We Francji robi się rzeczywiście wiele, aby odrodzić rasę, która w tak okrutny sposób została dotkniętą w czasie ostatniej wojny. W wojsku francuskiem pluton jest więcej niż jednostką bojową, jest on także drużyną sportową; oficer, jego dowódca, jest instruktorem wojskowym i zarazem trenerem. W Polsce także wychowanie ciała powinno być połączone z wychowaniem umysłowem, bo jeżeliby pewnego dnia Polacy znaleźli się w w mniejszości liczebnej, wtedy muszą oni posiadać tę energję, tę siłę, która wzmacnia wolę, i stwarza z żołnierzy patrjotów, a co za tem idzie — niepokonanych. (Dok. n.)

Tłum. M. Kulwiński.

KINEMATOGRAF.

Ile dajesz „vor"?

(*Autentyczne zdarzenie*).

Rzecz się dzieje w lokalu centralnej kawiarni stołecznego miasta Rakowa w przeddzień zawodów Nakkaba—Racovia. Przy dwóch sąsiadujących z sobą stolikach siedzi przy kolacji cały szereg osobistości znanych na bruku sportowym Rakowa. Rozmowa toczy się żywo.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Czekoladka: No, ile dostanę vor?

Trener Zsony: Robię różnicę sześciu bramek dla Racovii, a nawet dodam, że Nałusz, Chruść i Jasiu Jajman muszą zrobić po dwie bramki.

Czekoladka: Dobrze, ale stawiamy równe kwoty.

Trener Zsony (oburzony): Pan zwarjował!

Czekoladka (do obok siedzącego Kalfusa): No, zrobić? Słyszałeś co mówił?! (do trenera): Zgoda; ja kładę cztery lisy, a pan dwa.

Trener Zsony (nagle, ze zdumieniem): Was, co?

Czekoladka (zaraz się poprawia): No tak, dwa do jednego. Kładę już dwa lisy.

Kalfus (do Czekoladki): Mogę iść na 500 Mp.

Czekoladka (nie reaguje na to — do trenera): Wyjmować pieniądze!

Czekoladka i trener Zsony składają do rąk siedzącego obok i przysłuchującego się całej rozmowie p. Bińskiego 3000 Mp.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Na drugi dzień. Akcja przenosi się na plac sportowy Racovii, gdzie toczą się właśnie zawody między Nakkabą a Racovią. Atak Racovii gra pełną parą. W krótkich odstępach czasu pada siedm bramek; Nałusz strzelił trzy, Chruść również trzy, ale Jasiu Jajman niestety tylko jedną bramkę. Pauza. Po pauzie Nakkaba dobrze się trzyma. Widocznie zdenerwowany trener Zsony chodzi po bieżni. Nagle atak Racovii dostaje piłkę. Równocześnie przeszywa powietrze błagalny, jękliwy głos trenera Zsony'ego: Jasiu! Jaaasiuuu!!

Głos z loży: Ej, trener wygra zakład; Jasiu ma piłkę.

Ale Jasiowi jakoś nie idzie, pech go prześladuje i strzela wprost na — bramę wchodową. Po chwili dostaje znowu Jasiu piłkę na pozycję dobrze przez Nałusza wypracowaną. Znowu rozlega się z bieżni głos trenera Zsonyego: Jasiuu!!.. Ale Jasiu kopie piłkę wprost w out.

Głos z loży: Ee, trener „wsiknie"; stawiał na Jasia, a on nic.

Jeszcze kilka razy powtarza się ta sama scena, aż wreszcie udaje się Jasiowi uzyskać bramkę.

Głos z loży: Brawo Jasiu! No, trener wygrał!

Za chwilę znika trener Zsony z bieżni. Zawody na boisku powoli dobiegają swego końca.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

I to ma się nazywać sportem. *H. B.*

PIŁKA NOŻNA.

Kraków.

TURNIEJ FOOTBALLOWY.

W dniach 8, 10 i 11 b. m. odbył się staraniem K. S. Cracovia turniej footballowy, w którym wzięły udział: Cracovia, B. B. S. V. z Bielska, Z. T. S. Jutrzenka i Z. K. S. Makkabi. Pomysł był dobry, jakkolwiek samo przeprowadzenie tegoż pozostawiało wiele do życzenia. Wysokiego efektu sportowego nie uzyskano, mimo że zawody ostatniego dnia miały przebieg wielce interesujący.

Wynik turnieju jest następujący:

Klub	Grano	Wygrano	Nierozegrano	Przegrano	Bramki dla	Bramki przeciw	Punkty
Cracovia	3	3	—	—	17	1	6
B. B. S. V. . . .	3	2	—	1	7	3	4
Jutrzenka	3	1	—	2	1	7	2
Makkabi	3	—	—	3	1	15	—

dla swych barw. Po pauzie dalsza przewaga Cracovii. Ładny atak Jutrzenki odpiera Kotapka L. W 23 minucie uzyskuje znowu Kogut z widocznego off-sidu trzecią bramkę, a w 39 minucie ustanawia Reyman pięknym, nie do trzymania strzałem, ostateczny rezultat. Sędziował słabo p. Seidner.

10 września. **Cracovia—Makkabi 11:0 (7:0).**

W obu drużynach czynnych było tylko po dwóch graczy z pierwszej drużyny, resztę tworzyli gracze rezerwy. Gra zupełnie jednostronna, wykazująca dość dobry materjał. Bramki strzelili: Kałuża 3, Reyman 4, Chruściński 3, własna bramka 1. Sędzia p. Zweig.

B. B. S. V.—Jutrzenka 3:1 (1:0).

B. B. S. V. z trzema graczami rezerwy, Jutrzenka wystawiła kompletną rezerwę. Gra miała dość interesujący przebieg, gdyż młodzi footballiści grali ambitnie i ofiarnie. Bramki uzyskali Dick 2, Jużiczek 1. Sędzia p. kpt. Konkiewicz.



Z zawodów Cracovia—B. B. S. V. Pod bramką B. B. S. V.

Przebieg poszczególnych zawodów:

8 września. **B. B. S. V.—Makkabi 3:1 (1:1).**

Makkabi z trzema graczami z rezerwy, B. B. S. V. bez Lubicha. Początkowo lekka przewaga B. B. S. V. Później przeprowadza Makkabi szereg ataków, z których jeden zostaje w 26 minucie uwieńczony bramką, strzeloną przez Heima. Piękny atak gości przerywa sędzia gwizdem z powodu off-side. W 44 minucie pada przez Dicka, jako następstwo pięknie przeprowadzonej kombinacji, wyrównująca bramka. Zaraz po pauzie zamienia Osiek ostry rzut Dicka na corner. Dick zostaje wykluczony z gry. Heim nie wykorzystuje pewnej szansy. W 18 minucie uzyskuje Jużiczek (B. B. S. V.) z corneru drugą bramkę dla swych barw, a w 27 minucie Kramer trzecią, wyzyskawszy niepewną obronę rzutu Reichla przez Ośka. Piękna centra Schneidra I. idzie na marne. Piękny i ostry strzał Stürmera paruje Osiek wspaniale. Strzelonego w 44 minucie przez Heima karnego skierował bramkarz gości na corner. Rzutów narożnych 6:4 dla B. B. S. V. — Sędzia Dr. Lustgarten miał słaby dzień.

Cracovia—Jutrzenka 4:0 (2:0).

Cracovia z 5, Jutrzenka z 4 graczami z rezerwy. Atakuje przeważnie Cracovia, Jutrzenka sporadycznie wypada pod bramkę mistrza okręgu. Gra otwarta. Fryc gra dla galerji. W 23 minucie paruje wspaniale Unger ostry strzał Szperlinga, piłka odbija się o zewnętrzną poprzeczkę bramki, lecz sędzia p. Seidner, stojący daleko poza polem karnem, daje bramkę. W 44 minucie strzela Kogut, stojąc w pozycji spalonej, drugą bramkę

11 września. **Cracovia—B. B. S. V. 2:1 (1:0).**

Cracovia bez Cikowskiego i Popiela, B. B. V. w komplecie. Pierwszy kwadrans znajduje się Cracovia w ataku, ale prócz dwu cornerów nic więcej nie może uzyskać. Dalsze 10 minut należą do gości; atak ich jednakowoż wózkuje za dużo, poczem piłka przenosi się znowu na pole Bielszczan; Kotapka jest za powolny. Mielech nie wykorzystuje pewnej szansy. Obrona gości pracuje skutecznie. Piekny strzał Kałuży odbija się od poprzeczki, również jego wspaniały rzut głową idzie tuż obok słupka. Piękną grą wyróżnia się u gości Dick i Reichel. W 42 minucie strzela Gintel z powodu ręki na polu karnem pierwszą bramkę dla Cracovii. Po pauzie lekka przewaga Cracovii. W 2 minucie przestrzelił Kogut z wspaniałej pozycji. W 4 minucie strzela Kałuża drugą bramkę dla swych barw. Atak gości się zbiera i w 11 minucie uzyskuje Dick po pięknie przeprowadzonej kombinacji bramkę dla swego klubu. Cracovia coraz bardziej napiera. Ładną centrę Mielecha odbija Kotapka głową za wysoko. Kilka rzutów chwyta zwinny bramkarz gości. Wypad Bielszczan, zakończony ostrym strzałem Pepi Stürmera, odpiera Kotapka II. Jeszcze szereg ostrych strzałów Kałuży i Kotapki paruje pewnie bramkarz B. B. S. V. i gra się kończy. Rzutów narożnych 7:6 dla Cracovii. Cracovia miała naogół swój słabszy dzień; brak Cikowskiego dawał się we znaki. Gra gości zasługuje w zupełności na uznanie. Sędziował p. Seidner słabo.

Jutrzenka—Makkabi 1:0 (0:0).

Clou turnieju stanowiły zawody między Jutrzenką a Makkabi. Jutrzenka wystąpiła w komplecie w Mak-

kabi Schneidra II. zastąpił zupełnie dobrze Holländer, a i na prawem skrzydle czynnym był gracz rezerwowy. Makkabi zaczyna, ale Jutrzenka odbiera jej natychmiast piłkę i usadawia się na dobre na połowie przeciwnika. Rzut wolny za przestępstwo bramkarza pod świątynią Makkabi zostaje nieprawidłowo wykonany. Piękny rzut Krumholza idzie tuż nad poprzeczką. Szereg strzałów chwyta wspaniale Osiek, tego dnia doskonale dysponowany. Kilka ataków Makkabi odpiera pewnie Offen i Klotz I. Również Fuhrman, mający dobry dzień, nie pozwala się zebrać napadowi Makkabi. Następuje piękny bieg Klotza II. i niewyzyskana centra. Po pauzie zaznacza się dalej znaczna przewaga Jutrzenki, jednak dobrze pracujące tyły Makkabi nie przypuszczają przeciwnika na odległość pewnego strzału. Gumplowicz, jak również Grünberg, są dobrze kryci. Następuje szereg niecelnych strzałów ataku Jutrzenki, poczem wypad Makkabi i niewyzyskanie pewnej sytuacji przez Schneidra I. Jako wynik celowo przeprowadzonej kombinacji pada w 26 minucie bramka, strzelona przez Grünberga. Fakt ten wywołuje długotrwałą burzę oklasków. Dodaje to animuszu graczom Jutrzenki, którzy raz po raz przypuszczają groźne ataki na bramkę Makkabi, które jednak nie są w stanie zmusić Ośka w bramce do kapitulacji. Rzutów narożnych 4:1 na korzyść Jutrzenki. Sędziował sprawnie i bardzo energicznie p. Bannert z Bielska. Rozstrzygnięcia jego były zawsze bezstronne i trafne i spotykały się z ogólnem uznaniem. Cała Jutrzenka grała bez zarzutu, co jest dowodem celowej pracy trenera klubu p. Zeislera. W Makkabi odznaczyli się Osiek, Holländer, Kleinman i Tislowitz.

A teraz kilka uwag pod adresem urządzających turniej. Niewłaściwą i zupełnie niesportową było rzeczą afiszować, że w turnieju wezmą udział „pierwsze drużyny“ klubów, skoro się już było a priori zdecydowanym wystawić rezerwy. Uchodzić to może w państwie bojaźni Bożej, gdzie w sporcie posługują się podobną reklamą, ale u nas fakt ten wywołał ogólny niesmak. Publiczność zaś krakowska wystawiła sobie jak najlepsze świadectwo, nie zapełniając zbyt licznie parku Cracovii w pierwszych dwóch dniach turnieju; poważniejsze zaś spotkania niedzielne dawały gwarancje wystąpienia pełnych pierwszych drużyn, to też liczba widzów dosięgła w ostatnim dniu rozgrywek ponad pięć tysięcy. *H. B.*

Mistrzostwo klasy C.

11 września. Orkan—Korona II. 3:1.
Cracovia III.—Revia 1:1.
8 września. Makkabi III.—Korona II. 5:2.
Cracovia III.—Orkan 4:0.
Sparta—Rewia 3:1.

Bielsko.

8 września. **Hakoah—Wawel 2:0 (1:0)**

Po szeregu zwycięstw nad drużynami prowincjonalnemi poniósł Wawel pierwszą porażkę, którą tłumaczyć można zastąpieniem Małeckiego, Konckiego, Poświata i Baniaka graczami rezerwy. Zespół Wawelu przedstawiał się wcale dodatnio; cała drużyna z wyjątkiem lewej strony napadu i prawej pomocy, która za mało się rusza, grała bez zarzutu. Na specjalne wyróżnienie zasługuje lewy pomocnik oraz bramkarz gości.

Hakoah wystąpiła w silnym składzie i zwycięstwo swe zawdzięcza ostrej i celowej grze, zwłaszcza lewej części swego ataku. Rażą tylko u niej głośne wzajemne nawoływania między sobą, jak również ciągłe uwagi, skierowywane pod adresem sędziego.

Przebieg gry: Wawel zaczyna, ale pierwszy atak odbija obrona Bielszczan; piłka przenosi się pod bramkę gości, gdzie korzystając z zamieszania, zyskuje Hakoah w 3 minucie pierwszą bramkę. Szereg ataków Wawelu zostaje niewykorzystanych. Po pauzie zostaje w 10 min. Singer (Hakoah) za obrazę sędziego z gry wykluczony. Hakoah ostro atakuje; kilka groźnych rzutów broni bramkarz gości. Dopiero w 43 min. zdobywa Hakoah drugą bramkę. Rzutów narożnych 3:2 dla Hakoah. Sędziował energicznie p. Kasperlik.

11 września. **Sparta** (Kraków)—**Hakoah 1:1 (0:0)**.

Trzeci wyjazd Sparty do Bielska i jej spotkanie z pierwszoklasową obecnie Hakoah zakończone zostało zaszczytnym dla trzecioklasowych wynikiem. Grę rozpoczyna Sparta i już w 1 minucie uzyskuje rzut z rogu. Do pauzy gra jest otwarta, obie strony atakują, jednak bez skutku. Dwu pewnych sytuacyj nie wyzyskuje Czulak i Tadek (Sparta). Po pauzie tempo się wzmaga. W 18 minucie Czulak nie wyzyskuje karnego, strzelając w drążek. Hakoah poczyna ostro grać. W 32 minucie strzela Czulak, po pięknie przeprowadzonej kombinacji, bramkę dla Sparty. W 42 minucie wyrównuje Hakoah z rzutu wolnego. Rzutów narożnych 4:0 dla Sparty. Sędzia p. Blahut dawał się miejscami powodować okrzykami publiczności. U Sparty dobry bramkarz, obrona i pomoc; atak, szczególnie jego prawa strona, czasami szwankował. *W.*

Żywiec.

Koszarawa — V. für Rasenspiele (Bielsko) **3:3 (3:2)**

Dnia 8 września b. r. odbyło się spotkanie obu tych drużyn na boisku Koszarawy w Żywcu. Drużyna Koszarawy wykazuje z każdym matchem znaczny postęp, przewaga jej przez cały przeciąg gry była widoczna. Raz po raz zagraża napad Koszarawy bramce Bielszczan, której dobrze broni pomoc i obrona. Bramkarz gości natomiast słaby i niepewny. Stosunek rzutów narożnych 10:2 na korzyść Koszarawy.

Sędzia p. R. Hyliński (Żywiec). *n. R.*

Oświęcim.

8 września, **K. S. Podgórze** (Kraków)—**K. S. Soła 3:2 (2:1)**.

Zawody kwalifikacyjne.

Podgórze z trzema graczami rezerwy. Zawody toczą się nerwowo, co uniemożliwia prowadzenie regularnej gry. Dla Podgórza uzyskali bramki: Chan, Ostrowski II. i Ostrowski III. Soła korzysta raz z zamieszania pod bramką gości, a drugi raz obrona Podgórza pakuje piłkę w własną bramkę. Sędziował spokojnie p. Landwirt. Przez zwycięstwo to staje K. S. Podgórze do rozgrywki kwalifikacyjnej z Z. T. S. Jutrzenka.

11 września. **Soła II.—Orzeł I.** (Kraków) **8:0 (3:0).**

Soła II. występuje po raz pierwszy. — Obie drużyny grają nader spokojnie i karnie. — Orzeł fizycznie słabszy — ładnie kombinuje — jednak nie dorównywa silniejszemu przeciwnikowi, który z łatwością zdobywa zwycięstwo. — Sędziował bardzo dobrze p. Kozłowski.

Wadowice.

4 września. **Polonia II.—Beskid** (Andrychów) **5:1 (2:0)**.

Faktyczna i techniczna przewaga Polonii. Z gości wyróżniał się back Wietrzny, zresztą drużyna fizycznie silna, lecz brak jej trainingu i znajomości przepisów gry. Sędziował do pauzy p. Brückner, po pauzie por. Jakubiec. Rzutu karnego przeciw Beskidowi nie wykorzystano. *E. P.*

Dębica.

W lipcu b. r. zorganizowało grono młodzieży akademickiej drużynę piłki nożnej pod nazwą „Wisłoka“.

Drużyna ta rozegrała dotychczas cztery zawody z ładnymi dla siebie wynikami.

7 sierpnia w Mielcu: **Wisłoka—Kruki** (Mielec) **6:0.**
15 sierp. w Dębicy: **Wisłoka—Tarnovia** (Tarnów) **1:1.**
21 sierpnia w Rzeszowie: **Wisłoka II. - Resovia II. 2:4.**
28 sierpnia w Dębicy: **Wisłoka—Samson** (Tarnów) **3:1.**

Pierwsza drużyna Wisłoki, mimo zmierzenia się z drużynami rutynowanemi, nie została dotychczas pokonaną, co chlubnie świadczy o sile klubu.

Z Przemyśla.

4 września. **Polonia—K. S. Stryj 3:1 (2:0).**

Po dłuższej przerwie odpoczynkowej wystąpiła Polonia w osłabionym brakiem trzech graczy składzie do powyższych zawodów. Przebieg gry bardzo interesujący, obie drużyny mniej więcej jednakowo silne, gra przez cały czas otwarta, piłka przenosi się błyskawicznie z jednej strony na drugą. Stryj górował zgraniem, brak mu jednak strzałów w decydujących momentach. Sędziował p. Hipp.

21 sierpnia. **Polonia II.—Hagibor 3:0.**
27 sierpnia. **Polonia II.—Drohr** (Jarosław) **6:1.**
28 sierpnia. **Hagibor—Drohr** (Jarosław) **3:1.**
28 sierpnia. **Polonia II.—Jarosłavia 4:0** (w Jarosławiu).

Mistrzostwo klasy C podokr. przemyskiego.

1 września. **Polonia II.—Haszachar 10:0.**
3 września. **Haszachar—Labor 5:0.**

Polonia II.—Hagibor 3:1.

Ostatni match nieukończony. Po strzeleniu trzeciej bramki w 35 min. po przerwie, Hagibor nie chce bramki tej uznać i kapitan drużyny daje hasło do zejścia z boiska. Skandalicznem wprost było zachowanie się publiczności, składającej się w znacznej części z członków Hagiboru. Okrzyki pod adresem Polonii II. i sędziego nie nadają się wprost do powtórzenia, robienie zaś z zawodów sportowych kwestji politycznej i wyznaniowej, jak to miało miejsce na powyższym matchu, jest wprost niezrozumiałe. Zawodów nie dokończono z powodu niekarności Hagiboru i wdarcia się widzów na boisko.

W.

8 września. **Polonia II.—Korona I.** (Sambor) **2:2 (1:1).**

Zawody prowadzone przy stałej przewadze drużyny przemyskiej, która jakkolwiek słabsza fizycznie górowała zgraniem. „Korona“ nie zrobiła dobrego wrażenia, jako drużyna niekarna, toteż sędzia zaraz z początku gry usunął jednego z graczy Korony z boiska, za nietaktowne zachowanie się wobec sędziego. Sędziował b. dobrze p. Hipp.

Mistrzostwo klasy C.

8 września. **Labor—Haszachar 1:1 (1:1).**
10 września. **Polonia II.—Labor 8:0 (3:0).**

Dotychczasowy stan mistrzostw klasy C. podokręgu przemyskiego L. Z. O. P. N.

Klub	Grano	Wygrano	Nierozegrano	Przegrano	Bramek dla	Bramek przeciw	Punkty
Polonia II. . .	3	3	—	—	21	1	6
Haszachar . .	3	1	1	1	5	11	3
Labor . . .	3	—	1	2	1	13	1
Hagibor . .	1	1	—	1	1	3	0

11 września. **Polonia—Wawel** (Kraków) **1:1 (0:1).**

Match mimo stałej i widocznej przewagi Wawelu kończy się nierozegraną. Polonia jeszcze nie wróciła po sierpniowej przerwie do poprzedniej formy, zwłaszcza atak drużyny przemyskiej wykazuje brak zgrania. Wawel zdobywa bramkę z karnego (za rękę). Rzuty z rogu 4:4. Sędziował p. Clipstone.



Georg Orth (M. T. K.), fenomen węgierskiego footballu, nadzwyczaj utalentowany gracz. Liczy zaledwie lat 21, jest 178 cm. wysoki, ciężar jego ciała wynosi 74 kg. Jedyny węgierski gracz, który brał udział w reprezentatywnych drużynach na różnych miejscach, jako back, pomocnik i napastnik.

12 września. **Polonia** (Warszawa)—**Polonia** (Przemyśl) **0:0.**

Korzystając z pobytu mistrzowskiej drużyny Warszawy we Lwowie, zaprosiła ją przemyska Polonia do naszego miasta. Obie drużyny stanęły do zawodów przy jednakowych szansach, gdyż Polonia warszawska grała poprzedniego dnia match o mistrzostwo Polski z Pogonią we Lwowie, zwyciężając ją 1:0, zaś przemyślanie grali z Wawelem krakowskim. Goście wystąpili bez Lotha II, którego w bramce zastąpił Przeworski, drużynie zaś przemyskiej brak było również 2 najlepszych sił (prawego pomocnika i lewe skrzydło), zastąpionych graczami z rezerwy.

Przebieg gry bardzo interesujący, gra otwarta, zupełnie fair, piłka przenosiła się błyskawicznie od jednej bramki pod drugą, żadna jednak ze stron nie osiągnęła cyfrowego wyniku, a to dzięki znakomitym bramkarzom i doskonałej obronie.

Polonia przemyska udowodniła w tym matchu, że zupełnie słusznie należy jej się przesunięcie do klasy A, czego z niewiadomych przyczyn L. Z. O. P. N. dotychczas nie uczynił. Taką ilością matchów, jak Polonia, nie może się poszczycić nie tylko żaden z klubów prowincjonalnych, ale także mało który z klubów stołecznych.

Sędziował bardzo dobrze, ku zadowoleniu obu stron, p. Hipp.

Jarosław.

11 września. **Jarosławia—Labor** (Przemyśl) **2:2.**

Stryj.

„Stryj“—Ż. K. S. I. A (Lwów) 5:0.

Grę rozpoczyna Stryj i już w 8 min. strzela prawy łącznik (Hennig) z rzutu wolnego pierwszego goala. Następnie gra przenosi się pod bramkę Stryja, gdzie jednak daje się zauważyć brak strzałów lwowian. W 25 minucie strzela Hennig 2-go, a w 40 minucie 3-go goala poczem pauza.

W drugiej połowie widoczne przemęczenie gości. W 20 minucie ostry strzał środkowego napastnika Z. K. S. broni wspaniale bramkarz Vogel. Następnie piłka przenosi się pod bramkę lwowian i w 26 min. strzela Hennig pięknego goala. Ostatnią bramkę uzyskał Stryj w 40 min. Sędziował dobrze p. Fränkel.

Ze Lwowa.

Polonia (Warszawa)—**Pogoń 1:0 (1:0).**

Mistrzostwo Polski. Klasa A.

Nareszcie doczekaliśmy się we Lwowie matchu o mistrzostwo Polski! Do walki stanęły drużyny, między któremi rozstrzygnęło się zdobycie drugiego miejsca w mistrzostwie. Dziś Pogoń straciła już szanse na drugie miejsce, a tem samem i Lwów, który niezbyt szczęśliwie drużyna ta w mistrzostwie reprezentuje. Począwszy od matchu z Makkabi bezpośrednio przed rozpoczęciem gier o mistrzostwo przegrała Pogoń czwarty match z rzędu, a jedynie ze słabym Łódzkim Kl. Sportowym wygrała! Spadek gry Pogoni jest za szybki, a brak Ignarowicza na backu nie może usprawiedliwić ostatniej klęski, tem bardziej, że obrona Pogoni grała nieźle. Pomoc Pogoni grała dobrze, Garbień na środku pomocy gra lepiej niż w napadzie, ale nie wytrzymał tempa i w drugiej połowie widoczne było u niego zmęczenie. Napad lwowskiej drużyny zawiódł zupełnie. Środek i prawy łącznik, gracze, którzy dawniej w każdej pozycji strzelali, nie wykorzystali wielu bardzo łatwych pozycji, grali bez zapału, chwilami robili wrażenie zniechęconych. Prawe skrzydło grało również bardzo słabo, dwaj zaś młodzi gracze rezerwy na lewem skrzydle i łączniku grali nieźle, okazując jedynie za mało rutyny. Zmianę tę w napadzie uważam raczej za korzystną. W Polonii na czoło wybił się Jan Loth w bramce, sportowiec wszechstronnie wygimnastykowany, spokojny i pewny. Jemu też Warszawa zawdzięcza w dużej mierze ten ładny wynik. Backi również dobre; pomoc gra uważnie i dobrze, w miarę wspomaga napad, a w momentach krytycznych racjonalnie się cofa i to jej wielka zaleta. Wogóle Polonia od czasu, jak grała ostatni raz we Lwowie, poczyniła poważne postępy i tryumf jej był całkiem zasłużony. Publiczność, niezadowolona ze słabej gry Pogoni aplaudowała „Polonię“ owacyjnie.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia: Loth J.; Marczewski i Czyżewski; Gebethner, Loth I., Mück; Strzelecki, Grabowski, Hamburger, Stenzel, Zandman. Pogoń: M. Kuchar; Wójcicki, Olearczyk; Gulicz, Garbień, Szneider; Chrypiak, Tarczyński, Kuchar W., Bacz, Juras.

W pierwszej połowie gra otwarta, lekką przewagę ma Pogoń, ale nie wyzyskuje żadnej sytuacji korzystnej, ani licznych (8) rzutów z rogu. Gra w ostrem tempie, „fair“ prowadzona. W 30 minucie Wacek strzela do bramki, lecz biłka odbija się od słupka, przechodzi przed linją bramki i Loth ją wybija. Dwukrotnie korzystne pozycje przestrzelił Garbień. Polonia zaczyna atakować, w 41 min. prawy back Pogoni źle odbija piłkę, prawy łącznik podaje piłkę lewemu (Stenzlowi) i ten z kilku metrów uzyskuje decydującą bramkę.

Po pauzie Pogoń traci zupełnie inicjatywę, gra niespokojnie i leniwie, w czem głównie celuje napad. Polonia bardzo często zagraża bramce przeciwnika, ale bez rezultatu. Obaj bramkarze parują ładnie strzały z rzutow wolnych. Dalsza gra przechodzi bez bardziej ciekawych momentów i Pogoń schodzi zwyciężona — na własnem boisku. Stosunek rzutów z rogu 10:2 dla Pogoni. Sędziował bardzo dobrze p. Dr. Lustgarten z Krakowa, jako linjowi pp. Kuchar K. i Nawrocki F.

Sambor.

11 września. **Korona—Hagibor** (Przemyśl) **3:2.**

Stanisławów.

10 i 11 września. **Polonia I.** (Wadowice)—**Rewera I. 3:1 i 1:4.**

W sobotę drużyna pomimo zmęczenia podróżą i nieprzespanej nocy uzyskuje w pięknej kombinacyjnej grze zupełnie zasłużony wynik 3:1. Sędziował p. Mahler z Hakoah.

11 września. Rewera, poznawszy przeciwnika, postanowiła w niedzielę za wszelką cenę wygrać, choćby siłą. Wstawia na lewego łącznika płatnego trenera Z. K. S. Hakoah, a na centra napadu gracza tegoż klubu Mahlera. Protznera z Polonii znoszą z boiska, lewa pomoc mdleje, bramkarz na plecach ma do dziś ślady ko łków z butów, prawy i lewy back poważnie uszkodzeni. Brak najprymitywniejszych zasad etycznych i pojęć o sporcie. Wyznaczony p. Habicht nie sędziował, urząd ten sprawował p. Brückner z Polonii, który grać nie mógł jako kontuzjonowany, a pod wpływem zdenerwowania wobec nieprzyjemnych krzyków publiczności nie umiał utrzymać graczy. *E. P.*

Złoczów.

7 września. **Ż. K. S. Złoczów—B. K. S. Sieniawa** (Brzeżany) **8:0 (4:0).**

Zawody o mistrzostwo klasy C. podokręgu Warszawskiego.

10 września. **Warszawianka rez.—Makkabi jun. 6:0 (1:0).**

Dnia 10 b. m. druga drużyna Warszawianki pobiła lekko juniorów Makkabi w stosunku 6:0 (2 rzuty z karnego). W Warszawiance lepsze tyły, w Makkabi atak. Bramkarz Warszawianki Olewski uratował kilka niebezpiecznych sytuacyj.

Z Poznania.

O mistrzostwo Polski.

Warta—Ł. K. S. 2:1 (1:0).

Zwycięstwo Warty przewidywano ogólnie. Jednak gra jej nie stała wczoraj na zwykłym poziomie. Skowroński w bramce znakomity, obrona dobra, w pomocy najlepszy Kosicki. Jednak pomoc cała — jako taka — za mało posuwa się za napadem. Napad — zwłaszcza Staliński i Prymka — zrazu dobrzy, obawiali się Piotrowskiego, który faktycznie za wiele wyzyskiwał swą przewagę fizyczną. W Ł. K. S. bramkarz słaby, obrona dobra, jednak grająca „foul“ i z brutalną siłą, pomoc średnia, napad słaby, bez jakiejkolwiek kombinacji.

Mimo, że do przerwy sprzyja kierunek wiatru Ł. K. S'owi, ma Warta bezwzględną przewagę. Ślicznie przedziera się w pierwszych minutach Staliński z Prymką pod bramkę gości, gdzie jednak ataki zwykle kończą się... zbitą masą pięciu graczy, tarzających się po ziemi. Przy sposobności jednego takiego przedarcia brzydki „foul“ jednego z obrońców Ł. K. S'u, jednak Staliński utrzymuje równowagę i zdobywa bramkę. Sędzia poprzednio już odgwizdał foul'a; następuje rzut karny, który ładnie wyzyskuje Kosicki. Ten rezultat utrzymuje się do przerwy. Po przerwie Warta zawodzi. Napadu,

który wprost boi się przeciwnej obrony, nie ma na przedpolu, przez co Ł. K. S. coraz więcej uzyskuje pola. Drugą bramkę strzela Einbacher, poczem Ł. K. S. przedzierając się uzyskuje bramkę dla siebie. Warta drugiej „jedenastki“ nie umie wykorzystać. Pod koniec gry góruje bezwzględnie Ł. K. S.

Sędzia p. Fiedler z Krakowa zadowolił najzupełniej.

Warta II.—Wisła I. 4:2.
Unja II.—Polonia I. 2:3.
Pogoń III.—Warta III. 0:0.
Warta jun.—Unja jun. 0:1. *E. Sz.*

Z podróży „Lechii“ do Rumunji.

Lwowski Klub Sportowy „Lechia“ przysyła nam następujące krótkie sprawozdanie z zawodów, rozegranych w czasie od 20 do 27 sierpnia r. b.:

Dla rozegrania matchów przyjacielskich „Lechia“ przybyła 19-go sierpnia do Czerniowiec, gdzie rozegrała dnia następnego zawody z Kl. Sp. „Jahn“ i pomimo niezbyt pomyślnych warunków atmosferycznych i boiskowych kończy je wynikiem na swą korzyść w stosunku 5:1.

Z kolei spotkała się nasza drużyna 21 sierpnia z drużyną „Polonia“. W zetknięciu się z nią wyszła z porażką 0:1, co przypisać należy przemęczeniu graczy; podnieść przytem musimy, że „Polonia“ przedstawiała poważnego przeciwnika, bo pod względem sportowym jest to obecnie najsilniejsza drużyna w Czerniowcach.

W dwa dni później, t. j. 23 sierpnia, zawody rozegrane z rumuńskim Kl. Sp. „Dragosch-Voda“ przy grze, obfitującej w szereg interesujących momentów, kończą się wygraną Lechii 3:1.

Jeszcze dwukrotnie spotyka się „Lechia“ z drużynami tamtejszemi, a to 25 sierpnia z „Jahnem“, a 27 sierpnia z „Makkabi“, jednak z powodu zejścia tych drużyn z boiska w obu wypadkach gra kończy się „walk-over“ na korzyść „Lechii“. Dla wyjaśnienia podajemy, że w pierwszym wypadku „Jahn“ nie uznaje rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego na niekorzyść „Jahn'u“ i schodzi z boiska, w drugim zaś wypadku wskutek nietaktownego zachowania się gracza „Makkabi“ zostaje wywołany niemiły incydent z publicznością, w następstwie czego „Makkabi“ przerywa grę i opuszcza boisko.

Z drużyn reprezentacyjnych klubów czerniowieckich na pierwszy plan bezsprzecznie wysuwa się „Polonia“, jakkolwiek i drużyny „Dragosch-Voda“, „Jahn“ i „Makkabi“ starają się dotrzymać kroku w rozwoju sportowym tej pierwszej. „Lechia“ zapewne wróciłaby z tego tournée ze znacznie lepszymi rezultatami, gdyby nie fakt, że grała z 4 graczami rezerwowymi.

Podnieść też musimy nadzwyczajne zainteresowanie się zawodami ze strony tamtejszej publiczności, a także wielką gościnność i starania, położone przez klub sportowy „Jahn“ około zorganizowania tych zawodów.

„Wisła“ krakowska w Rumunji.

3 września „Wisła“—„Dragosch-Woda“ 4:3.
4 „ „ „Polonia“ 2:1.
6 „ „ „Jahn“ 8:3.
8 „ „ „Polonia“ 7:0.
10 „ „ „Jahn“ 9:0.
11 „ „ „Dragosch-Woda“ 4:0.

Na zaproszenie klubów „Jahn“ i „Polonia“ wyruszyła dnia 1-go b. m. krakowska „Wisła“ do Czerniowiec, gdzie w czasie dziewięciodniowego pobytu rozegrała z tamtejszemi klubami sześć matchów, wychodząc z każdego zwycięsko. Z pośród drużyn tych wyróżnia się „Polonja“, mistrzowska drużyna Rumunji. Podnieść należy starania klubów tamtejszych, które nie szczędziły trudów, by pobyt „Wisły“ w Czerniowcach był dla niej prawdziwą biesiadą. Specjalne uznanie należy się tamtejszej kolonji polskiej, która z całą serdecznością podejmowała u siebie gości krakowskich.



T. S. Wisła (Kraków) i K. S. Polonia (Czerniowce).

„Wisła“ pokazała grę nadzwyczaj elegancką i „fair“, za co nie szczędzą jej pochwał tamtejsi krytycy sportowi na łamach pism niemieckich.

W zawodach tych „Wisła“ uzyskała ogólny wynik 35:7, z czego przypada na Kowalskiego II 12 bramek, Reymana 12, Szpurnę 5, Danza 5 i Cepurskiego 1.

Cepurski, lewy obrońca „Wisły“, w zawodach z „Jahnem“ zdobył bramkę, drugą z rzędu przez czas 15-letniej swej gry w „Wiśle“. Pierwszą zdobył przed 10 laty w tym samym dniu w zawodach z R. K. S. w Krakowie. *M. K.*

Sport na kresach.

Po siedmioletniej blizko przerwie zawiązał się na nowo w Tarnopolu P. K. S. „Kresy“ staraniem dawnych członków oraz Związku Kresowej Młodzieży Akademickiej.

Wziąwszy na uwagę dotychczasowe poparcie władz, tak cywilnych jak i wojskowych, można się spodziewać, że Kresy w krótkim czasie osiągną conajmniej przedwojenny stopień rozwoju. Narazie klub musi się zadowolić boiskiem footballowem, które pozostawia wiele do życzenia. Klub liczy już cztery drużyny footballowe, z których pierwsza jest wyposażona w kostjumy o barwach narodowych. W skład drużyny wchodzi pięciu graczy przedwojennych, całość materjał niezły, choć jeszcze surowy. Pomimo miesięcznego dopiero treningu dotychczasowe wyniki drużyny zadowalające.

4 września. Kresy I.—54 p. p. 2:0 (1:0).
8 „ Kresy I.—Z. K. S. Jehuda I. 1:1 (1:0).
10 „ Kresy I. b.—Z. K. S. Jehuda I. b. 2:0 (1:0).

Brak sędziów z przepisami gry dokładnie obznajomionych daje się mocno odczuwać. Jest jednak nadzieja, że energiczny zarząd klubu i te braki usunie.

Z Lublina.

(Od naszego współpracownika).

Sport w Lublinie rozwija się bardzo pomyślnie dzięki mjr. Grabowskiemu, szefowi wyszkolenia D. O. G. Lublin i por. F. Sterbie, którzy pojmując znaczenie sportu jako czynnika wychowawczego, udzielają sportowi lubelskiemu wielkiej pomocy w dalszym jego rozwoju.

W. K. S. L. powstał również z inicjatywy obu wyżej wymienionych. Wystawienie trzech drużyn piłki nożnej zaraz w pierwszym sezonie, a także wybudowanie boiska, bieżni i trybuny świadczy najlepiej o ogromie ich pracy.

Sezon sportowy w całej pełni. Tego miesiąca W. K. S. L. I. pobił Makkabi z Równego w dwu spotkaniach w stosunku 5:2. *Pog.*

Wyniki zagraniczne.

Wiedeń. Sportklub—Gersthof 4:0.
Vienna—Ostmark 2:1.
Sportclub—F. C. Bologna (Włochy) 7:2. Zawody Vienny z Bologną nie odbyły się, ponieważ Zw. austrjacki nie udzielił zezwolenia Viennie. (Bologna wystąpiła ze związku włoskiego).

Mistrzostwa I. klasy:
Rapid—Rudolfshügel 1:0, Rapid—W. A. F. 6:2, Amatorzy—Floridsdorf 2:1, Amatorzy—Hertha 4:1, Hakoah—Floridsdorf 2:1, Rudolfshügel—Wacker 2:2, Admira—Simmering 3:2.

Mistrzostwo II. klasy:
Bewegung—Ottaring 1:0, Gersthof—Cricketerzy 1:0, W. A. C.—Simmer. Sportver. 2:1, Donaustadt—Germania 2:1, Slovan—Nussdorf 4:1, Red Star—Rennweg 3:1, Sturm—Blue Star 1:0.

Bndapeszt. Mistrzostwo I. klasy. M. T. K.—Vasas 5:0, Ujpesti—M. A. C. 0:0 (Bodnar z M. A. C. złamał nogę), Kispesti—T. T. C. 2:0, B. T. C.—VII. ker. 0:0, F. T. C.—III. ker. 1:1, Törekves V. A. C. 1:0.

Praga. Slavia—Viktoria Zižkov (mistrz.) 2:1.
Teplitzer F. C. (Cieplice)—Slavia 4:3.
D. F. C.—D. Sportbrüder (mistrz.) 4:0.
Cechie Karlin—D. Sportbrüder 5:2.

Preszburg. Wacker (Wiedeń)—Pozsonyi T. E. 4:4.

Berlin. Berlin contra Fürth—Norymberga (międzymiastowe) 2:0.

Frankfurt. Galata Serail (Konstantynopol)—Germania 1:2.

Genewa. Sparta (Praga)—F. C. Genewa 3:0.

Bazylea. Sparta—F. C. Basel 6:2.

Chaux de Fonds. Sparta Chaux de Fonds 11:0.

Anglja.

W Anglji rozpoczął się sezon mistrzostw przy niewielkim udziale publiczności (przeciętnie 20.000). Faworyci zwyciężyli. Mistrz przeszłoroczny Burnley pokonał Birmingham, taksamo Tottenham, zdobywca cup'u, pobił Cardiff City, który po raz pierwszy gra w ang. pierwszej lidze, jako mistrz drugiej ligi ubiegłego roku.

Wyniki były następujące:

Sheffield United—Arsenal	2:1
Burnley—Birmingham	3:2
Blackburn Rovers—Chelsea	1:1
Bolton Wanderers—Preston North End	2:2
Tottenham Hotspur—Cardiff City	1:0
Everton—Manchester United	5:0
Newcastle United—Huddersfield	2:1
Manchester City—Aston Villa	2:1
Oldham Athletic—Bradford City	0:0
Sunderland—Liverpool	3:3
West Broomwich—Middlesbrough	0:0

W ostatnią sobotę wyniki zawodów były następujące:

Bradford City—Oldham Athletic	3:0
Aston Villa—Manchester City	4:0
Burnley—Birmingham	3:1
Chelsea—Blackburn Rovers	1:0
Liverpool—Sunderland	2:1
Manchester Utd.—Everton	2:1
Middlesbrough—West Bromwich A.	3:2
Huddersfield T.—Newcastle United	2:1
Preston North End.—Bolton Wanderers	3:1
Sheffield United—The Arsenal	4:1
Tottenham H.—Cardiff City	4:1

Ciekawem tutaj jest, że uzyskano trzy razy tak rzadkie w Anglji t. zw. Hat Trick (trzy bramki uzyskane bezpośrednio przez jednego gracza w czasie jednych zawodów): Wilson dla Middlesbrough, Johnson dla Sheffield United i Roberts dla Preston North End.

W ubiegły poniedziałek odbyło się sześć zawodów:

Aston Villa—Cardiff City	4:0
Birmingham—Chelsea	5:1
Burnley—Sunderland	2:1
Bolton Wanderers—Tottenham	1:0
Woolwich Arsenal—Preston North End	1:0
Oldham Athletic—Middlesbrough	0:1

Na pierwszem miejscu stoi obecnie Aston Villa przed Sheffield United, Bradford City i Tottenham H. Na ostatniem miejscu (bez punktu) znajduje się Cardiff City, grający po raz pierwszy w pierwszej lidze i Woolwich Arsenal. W drugiej lidze prowadzi Barnsley (3 matche, 6 punktów), zaś na ostatniem miejscu znajduje się Bradford, który w tym roku spadł z ligi pierwszej do drugiej.

Przegląd najbliższych zawodów:

Dalsze rozgrywki o mistrzostwo Polski w dn. 18 września.

KLASA A.

Poznań. **Cracovia—Warta.** Sędzia p. Przeworski z Warszawy.

Warszawa. **Ł. K. S.—Polonia.** Sędzia p. kap. Baran.

KLASA B.

Łódź. **A. Z. S.** (Warszawa)—**Union.** Sędzia p. Obrubański.

Dodychczasowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w klasie A. przyniosły wiele niespodzianek. Pogoń lwowska w ostatniem nieszczęśliwem dla niej spotkaniu z Polonią utraciła dwa drogocenne punkty i kończy pierwszą serję rozgrywek na 4 miejscu, uzyskawszy w 4 grach tylko 2 punkty, wobec czego zdobycie przez nią nawet



Bieg leśny S. S. Unionu w Łodzi.

drugiego miejsca w mistrzostwie jest więcej niż problematyczne. Warta i Polonia wyprzedziły Pogoń o 2 punkty, mając o 1 match mniej od niej. Najbliższa niedziela przynosi dwie ostatnie rozgrywki pierwszej serji. Cracovia wyjeżdża po raz pierwszy od czasu swego istnienia do Wielkopolski, by się spotkać z Wartą. Drużyna poznańska zwróciła powszechną uwagę swem zwycięstwem nad Pogonią, dzięki czemu już od 2 tygodni (obecnie pokonała Ł. K. S.) utrzymuje się na 2 miejscu. Jest to drużyna słaba technicznie i taktycznie, lecz posiada jedną wielką zaletę, która często więcej znaczy, niż najlepsze wyszkolenie: szaloną ambicję i ofiarność oraz silną wolę zwycięstwa. Dlatego Cracovia będzie miała twardy orzech do zgryzienia; większa rutyna i wyrobienie techniczne pozwolą jednak Cracovii — jak się spodziewamy — pokonać swego twardego przeciwnika i utrwalić swą pozycję w mistrzostwie.

Ł. K. S. nie jest już tą drużyną, jaką poznaliśmy w Krakowie. Z Pogonią uzyskał bardzo zaszczytny wynik (0:2), a ostatnio Warta musiała wytężyć wszystkie siły w walce z nim, by utrzymać do końca gry 2:1. Dlatego Polonia, która pierwszy raz dopiero gra o mistrzostwo na własnem boisku, nie może z lekkiem sercem przystępować do walki z tą drużyną, mimo że ma większe szanse zwycięstwa.

A. Z. S. nie jest obecnie w formie, Union zaś ma za sobą piękne zwycięstwo nad Pogonią II. we Lwowie. Walka tych drużyn przyniesie zapewne zwycięstwo drużynie łódzkiej.

Kraków.

Zamiast mających się odbyć zawodów kwalifikacyjnych między Jutrzenką a Podgórzem, odbędą się zawody przyjacielskie między Jutrzenką a Wisłą (Kraków). *T. S.*

Ze statystyki K. S. Cracovia.

Trzecia bramka, strzelona przez Kałużę na zawodach z warszawską Polonią w dniu 4 września r. b., była **tysiączną** bramką, uzyskaną przez pierwszą drużynę Cracovii od początku istnienia klubu, t. j. od roku 1907. W tym okresie czasu po dzień 4. b. m. włącznie rozegrała ta drużyna ogółem 282 matchów, z których wygrała 184, przegrała 62, a 36 skończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Stosunek bramek 1.000 : 369 dla Cracovii. Bramki uzyskali dotychczas: Kałuża 281, śp. Poznański 96, Kogut 69, Mielech 64, Kotapka 59, Szeligowski 51, Dąbrowski T. 50, Traub l. 43, Singer 40, Styczeń 30, Prochowski 26, Luska 24, Just 22, Miller 15, Czulak, Dobrzański i Kubiński po 11, Cikowski 10, Szperling i Zabża po 7, Rysiak i Schneider po 6, Kisielewski, Ziemiański i Reyman III po 5, Długocki i Synowiec po 4, Chruściński, Gawędzki, Owsionka i Sliwa po 3, Fryc, Gintel, Jachieć, dr. Lustgarten, Nowotny i Schwarzer po 2, Alfus, Calder, Danc, Klakurka, Kowal, Majcherczyk, Stoeger, Strycharz, dr. Wykręt i Zimowski po 1, cztery wreszcie bramki zrobili sobie sami przeciwnicy.

Z Łodzi.

Dnia 21-go sierpnia b. r. odbył się staraniem S. S. „Union“ bieg leśny na 4.000 m. w oddalonym od Łodzi o 8 km. lesie łagiewnickim.

Do biegu stanęło 17 współzawodników, z których I. pierwszą nagrodę zdobył A. Szefler w 15 min. 06 sek., II. Hermans I (Union), III. Orzechowski (Sokół). Jako 4 i 5 przybyli w bardzo dobrej formie nieznani dotychczas w lekkiej atletyce młodzi współzawodnicy Hanke (prawy skrzydłowy w drużynie piłki nożnej Unionu) i Jesse (Union), który prawie bez przygotowania startował.

Olimpjada 1924.

We Francji jest obecnie żywo omawianą sprawa przygotowania Olimpjady w Paryżu. Istniejący stadjon Pershinga, mogący pomieścić 30.000 widzów, jest stanowczo za mały, gdyż liczyć się należy z obecnością 70.000 do 100.000 osób. W projekcie jest wybudowanie nowego stadjonu w lasku Vincennes. Zaletą jego byłaby bliskość Paryża. Wykonanie tego projektu ma natrafiać na wiele trudności tak, że francuski Komitet Olimpijski liczy się z ewentualną koniecznością rozbudowy stadjonu Pershinga.

Generalnym sekretarzem Olimpjady 1924 ma zostać Mr. Reichel. Biuro będzie urządzone w lokalu Comitée National d'Education (Boulevard Hausmann).

Anglicy uzależnili udział swój w paryskiej Olimpjadzie od przeproszenia za znane wypadki. zaszłe w czasie ostatniej Olimpjady w Antwerpji podczas brutalnie prowadzonych zawodów footballowych Belgja—Czechy. Czesi, niezadowoleni z rozstrzygnięcia angielskiego sędziego Levisa (wykluczenie backa Steinera), zeszli przy stanie 2:0 dla Belgji wśród krzyków z boiska. Obecnie Czesi przeprosili Związek Angielski, sędziego i sędziów linjowych, tak że udziałowi Anglików w Olimpjadzie 1924 nic nie stoi na przeszkodzie.



Uczestnicy biegu leśnego S. S. Unionu w Łodzi.

TENNIS.

IV. Międzynarodowy Turniej Tennisowy A. Z. S.

Sekcja Tennisowa Krakowskiego A. Z. S. już przed wojną była najpoważniejszem polskiem zrzeszeniem, uprawiającem sport tennisowy. W latach 1912, 1913 i 1914 urządzała w Krakowie pierwsze w Polsce międzynarodowe turnieje tennisowe i ogólno-polskie, które cieszyły się stałem powodzeniem i przyniosły A. Z. S. ogólne uznanie za staranną organizację.

W roku bieżącym po 7 letniej przerwie postanowił Wydział S. T. A. Z. S. nawiązać do tradycji przedwojennej i urządzić czwarty turniej tennisowy międzynarodowy; tak go nazwano, bo chociaż w tym jeszcze roku postanowiono nie zapraszać do udziału stowarzyszeń zagranicznych, jednak w razie zgłoszeń postanowiono dopuścić do zawodów bawiących w Polsce cudzoziemców. Za zgodą Polskiego Związku Tennisowego rozegrano na turnieju krakowskim po raz pierwszy mistrzostwo Polski.

Turniej odbył się na boiskach własnych A. Z. S. w Parku Krakowskim dnia 8, 9, 10 i 11 września, przy sprzyjającej pogodzie i wcale licznym udziale wytwornej publiczności, która gorliwie przez wszystkie dnie z wielkiem zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów.

Nagrody otrzymali:

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Polski:

I. Nagroda wędrowna, ufundowana przez ś. p. Kazimierza Jurjewicza, oraz nagroda honorowa, ofiarowana przez pp. Dubieńskich — p. Kleinadel (Warsz. L. T. K.).

II. Złota plakieta — p. Szwede (A. Z. S. Kraków).

III. Pp. „Smith“ i Jentys C. (A. Z. S. Kraków).

W grze podwójnej panów o mistrzostwo Polski:

I. N. 1. of. przez p. rektora Nowaka (laski z srebrnemi rączkami) pp. Kleinadel-Kowalewski (W. L. T. K.).

II. (Ozd. popielniczki) pp. „Smith“-Szwede (A. Z. S.).

W grze pojedynczej pań o mistrzostwo Polski:

I. (Srebrna papierośnica damska) p. Richterówna (Łódzki K. L. T.). II. (Ozdobny koszyczek srebrny) p. Dubieńska (A. Z. S.).

W grze podwójnej pań i panów o mistrz. Polski:

I. Nagroda ofiarowana przez p. Juljanową Nowakową (srebrne pudełko na puder) i p. Potuczka (przycisk) pp. Zochowska-Kleinadel (W. L. T. K.).

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Krakowa:

Tytuł mistrza i nagrodę wędrowną (srebrny puhar), ofiar. przez Edwarda hr. Raczyńskiego, zdobył po raz trzeci p. E. Kleinadel (W. L. T. K.). I. (Srebrny puharek) p. „Smith“ (A. Z. S.). II. (Srebrna szkatułka) p. Kinderman (Ł. K. L. T.). III. (Srebrne plakiety) pp. Ender (Ł. K. L. T.) i Kowalewski (W. L. T. K.).

W grze pojedynczej pań z wyrównaniem:

I. (Flakonik na srebrnej podstawie) p. Richterówna (Ł. L.-T. K.).

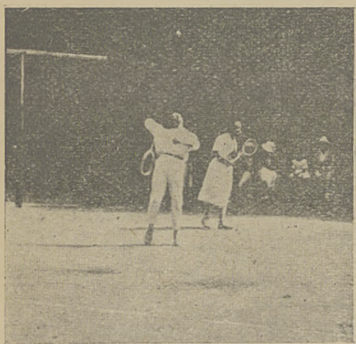
W grze podwójnej pań i panów z wyrównaniem:

I. nagroda, ofiarowana przez p. K. Wołkowskiego (srebrne flakoniki) pp. Richterówna, Scheibler (Ł. K. L. T.).

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem (nagrodę ofiarowali pp. Lieblingowie i Bonieccy) i gra podwójna panów z wyrównaniem nie zostały dokończone z powodu deszczu.

Jak widać z wyników, tryumf święcili w Krakowie p. W. Richterówna (Łódzki K. L. T.) i p. E. Kleinadel (Warszawski K. L. T.); obok nich na pierwszy plan wysunęli się panie W. Dubieńska (A. Z. S. Kraków) i Zochowska (Warszawski K. L. T.), oraz pp. Jan Kowalewski (W. K. L. T.), którego szczególnie piękny serwis był przedmiotem ogólnego podziwu, „Smith“ (A. Z. S), zdobywca I. miejsca w mistrzostwie Krakowa po zwycięstwie nad p. Kowalewskim, wreszcie ulubieniec Krakowa Władysław Szwede (A. Z. S.). Ogólną sympatję zjednali sobie często oklaskiwani goście łódzcy pp. Scheibler, Kindermann, Heinzel i Ender, którzy pokazali piękną grę z zadatkami, świadczącymi o możliwości podniesienia swej formy (przy treningu i obyciu turniejowem) do europejskiego poziomu.

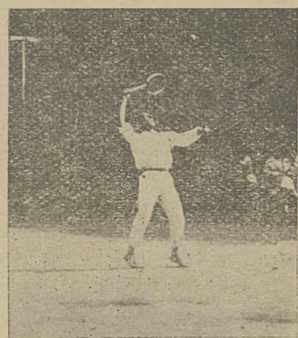
Fot. amat. R. Grünhäuser.



P. Żochowska i p. Kleinadel.



Z turnieju tennisowego A. Z. S. w Krakowie.



P. „Smith“.

Panie Landauowa, Rostworowska i Zahaczewska, które po raz pierwszy wzięły udział w turnieju, dały dobry przykład krakowiankom, że nie należy stronić od zawodów sportowych; dzięki nim niewątpliwie na najbliższych zawodach zobaczymy liczne grono uczestniczek.

Załować należy, że mimo zgłoszeń brakło na pierwszych zawodach o mistrzostwo Polski przedstawicieli Lwowa i Poznania. Szczególnie nieobecność Poznania, mimo dwukrotnego udziału S. T. A. Z. S. w tegorocznych zawodach w Poznaniu, źle świadczy o organizacji sportu tennisowego w Poznaniu.

Po zakończeniu zawodów w gościnnym domu p. Juljanów Nowaków (Rekt. Uniw. Jag.) odbyło się zebranie towarzyskie, na którem gospodyni wręczyła zwycięzcom skromne, ale gustowne nagrody.

Rozgrywki nieskończone w grze poj. i podw. panów z wyrównaniem za ogólnem porozumieniem postanowiono przeprowadzić w Łodzi, gdzie 22 b. m. rozpocznie się turniej o mistrzostwo miasta. *J.*

Szczegółowe wyniki turnieju są następujące:

Gra pojedyncza panów o mistrzostwo Polski:

Weyssenhoff—Scheibler 7:5, 0:6, 6:0; Szwede—Heinzel 6:3, 6:1; Potuczek—Meyerhoff 6:3, 6:0; Hirsch—Tarnowski 6:4, 9:7; Michniewicz—Chojecki 6:1, 6:3; Ender—Goldberg 6:3, 4:6, 6:3; Kleinadel—Kowalewski 6:3, 6:1; Jentys C.—Dyduszyński 6:3,

6:4; „Smith“—Michniewicz 6:2, 6:0; Kinderman—Ender 6:2; 6:2; Kleinadel—Osiecimski 6:0; 6:0; Szwede—„Smith“ 6:4, 6:1; Kleinadel—Kindermann 6:1, 6:2; Jentys C.—Rittmann 6:1, 6:2; Kleinadel—Jentys C. 6:1, 6:4; **Kleinadel**—Szwede 6:1, 6:0, 6:2.

Gra podwójna panów o mistrzostwo Polski:

Chojecki-Michniewicz—Dyduszyński-Rittmann 6:3, 4:6, 6:0; „Smith“-Szwede—Bracia Bincerowie 6:2, 6:0; Kleinadel-Kowalewski—Bracia Jentysowie 6:0, 6:1; Heinzel-Kindermann—Hirsch-Potuczek 4:6, 7:5, 6:4; Kleinadel-Kowalewski—Heinzel-Kindermann 6:1, 6:1; Ender-Scheibler—Osiecimski-Tarnowski 6:4, 6:1; Kleinadel-Kowalewski—Ender-Scheibler 6:1, 6:1; **Kowalewski-Kleinadel**—„Smith“-Szwede 6:4, 5:1 (odstąpili od gry).

nia należy nadsyłać pod adresem R. Stahl Lwów, ul. Akademicka 8, termin zgłoszeń upływa 21 b. m.

Turniej obejmie następujące gry:

1. Gra pojedyncza panów I. Kl. o mistrz. m. Lwowa.
2. „ „ „ II. Kl.
3. „ panów parami.
4. „ mieszana parami.
5. „ pojedyncza z wyrównaniem (Handicap).
6. „ „ pań.

Prócz rozesłanych programów zaprasza się tą drogą, z powodu braku wielu adresów, wszystkie kluby i sekcje tennisowe do wzięcia udziału w wymienionym wyżej turnieju.

Nagrody w medalach dla trzech pierwszych w każdej grze; dla mistrza m. Lwowa na rok 1921 nagroda

Fot. amat. R. Grünhäuser.



Uczestnicy turnieju tennisowego A. Z. S. w Krakowie.
Liebling, Zdanowicz, Jentys jun., Kleinadel (Warszawa), Frączkiewicz, Kowalewski (Warszawa), Augenblick, Schwede, Osiecimski, Kindermann, Ender (Łódź), Potuczek, Hirsch, Meyerhoff (Warszawa), Jentys sen., Dr. Pawlas.
Richterówna, Żochowska (Warszawa), Dubieńska, Landauowa, Rostworowska, Zahaczewska.
Scheibler (Łódź), „Smith“, Heinzel (Łódź).

Gra pojedyncza pań o mistrzostwo Polski:

Richterówna—Zochowska 6:2, 8:6; Rostworowska—Landauowa 4:6, 6:4, 6:4; **Richterówna**—Dubieńska (nierozegrane).

Gra podwójna pań i panów o mistrzostwo Polski:

Dubieńska-„Smith“—Rostworowska-Szwede 6:2, 6:2; Richterówna-Kowalewski—Zahaczewska—Potuczek 6:1 6:1; Zahaczewska-Kleinadel—Dubieńska-„Smith“ 6:1, 6:4; **Zochowska-Kleinadel** — Richterówna-Kowalewski 6:1, 6:1.

Gra pojedyncza panów o mistrzostwo Krakowa:

Scheibler—Weyssenhoff 6:1, 6:0; „Smith“—Jentys C. 6:3, 5:7, 6:4; Kowalewski—Meyerhoff 6:2, 6:0; Szwede—Michniewicz 6:1, 6:0; Potuczek—Goldberg 6:2, 9:7; Szwede—Heinzel 7:5 6:1; Ender—Dyduszyński 6:3, 7:5; Kindermann—Jentys W. 6:1, 6:3; Kowalewski—Szwede 6:2, 6:4; „Smith“—Scheibler 6:4, 8:6; **Kleinadel**—„Smith“ 6:2, 6:1, 6:0. *Arski.*

Turniej tennisowy urządza w Przemyślu Z. K. S. Hagibor w dniach 13, 14 i 15 b. m. Hagibor — obawiając się zapewne konkurencji członków innych klubów, dopuszcza do zawodów tych jedynie swoich członków.

Sekcja tennisowa I. L. K. S. Czarni urządza w dniach 24 września i następnych turniej tennisowy międzyklubowy. Turniej odbędzie się na kortach Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego przy ul. Pełczyńskiej. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem R. Stahl Lwów, ul. Akademicka 8, termin zgłoszeń upływa 21 b. m.

honorowa. W razie mniejszej ilości zgłoszeń, jak 4 graczy względnie 4 par, dana gra nie odbędzie się.

Turniej tennisowy w Łodzi. — „Łódzki Klub Tennisowy“ urządza na boiskach własnych w Helenowie dnia 21 września i dni następnych konkurs tennisowy z następującym programem:

1) gra pojedyncza panów } o mistrzostwo miasta Łodzi.
2) „ „ pań } o mistrzostwo miasta Łodzi.
3) „ podwójna panów } o mistrzostwo miasta Łodzi.
4) gra podwójna pań i panów
5) „ pojedyncza panów o mistrzostwo Klubu (o puhar wędrowny p. Grohmana).
6) gra pojedyncza panów z wyrównaniem (handicap)
7) „ „ pań „ „ „
8) „ podwójna panów „ „ „
9) „ „ pań i panów „ „

Wpisowe Mk. 300 od osoby i gry. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 19 września i bliższych informacyj udziela p. Karol Steinert, Łódź, Wólczańska 31. Losowanie odbędzie się dnia 19 września o godzinie 7 wieczór w Helenowie.

W Genewie odbył się onegdaj turniej tennisowy między Belgją i Szwajcarją. Belgijczycy zwyciężyli 17:7.

Angielski Związek Tennisowy wpisał do rejestru swego 50.000 graczy.

Mistrzostwo Ameryki w grze podwójnej panów zdobyli Tilden-Richards.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekko-atletyczne.

Nowy Sącz, 4 września.

Staraniem O. K. S. 1 psp. odbyły się tu pierwsze zawody lekkoatletyczne, urządzone na wojskowym placu sportowym przy bardzo licznym udziale publiczności. Kierownictwo objęli: Dca 1 psp. pułk. Horoszkiewicz i major Wojakowski. Zawody, przygotowane należycie i z dużym nakładem pracy, zgromadziły na placu 17-tu współzawodników. Wyniki następujące:

1. **Bieg 100 m.** 3 przedbiegi. Najlepszy czas uzyskał por. Niemiec (12·5 s.). Bieg przerwany ze względu na duże powtórki.

2. **Skok w wyż.** 1) kpt. Kuryłowicz 1·60 cm. (przez losowanie), 2) ppr. Rospond 1·60 cm., 3) por. Niemiec 1·55 cm.

3. **Rzut dyskiem.** 1) ppr. Rzymek 23·76 m.

Rzut kulą. 1) sierż. Geib 8·45 m.

Rzut oszczepem. 1) ppr. Rzymek 31·35 m.

Rzut granatem. 1) ppr. Swiniowski 50·15 m.

Dalsza część zawodów z powodu późnej pory przesunięta na najbliższą niedzielę. *B.*

P. K. S. Polonia urządza w niedzielę 25 bm. lokalne zawody w biegach pieszych i rowerowych. W program wchodzą: 1) bieg 400 m., 2) bieg 1500 m., 3) bieg rozstawny na 400 m., 4) bieg rowerowy na 4000 m. Do zawodów dopuszczeni będą jedynie członkowie przemyskich klubów sportowych i niestowarzyszeni przemyślanie.

Zawody Pogoni.

Lwów, 8 września 1921.

A. **Bieg na 100 m.** „Memorjał śp. Wolskiego". Startuje 4. 1) Sterba 12·9 sek., 2) Bacz 1½ m. z tyłu, 3) Naróg 2 m. z tyłu.

Pięciobój dla młodzieży. Startuje 6.

Bieg na 100 m. (Po 2 przedbiegach). 1) Filasiewicz 13 sek., 2) Bacz o pierś z tyłu. Najlepszy czas w przedbiegu osiągnął Bacz 12·6 sek.

Skok w wyż z rozbiegiem. 1) Filasiewicz 150 cm, 2) Naróg 145 cm.

Skok w dal z rozbiegiem. 1) Filasiewicz 496 cm, 2) Kuchar Mietek 483 cm. Poza konkursem skacze Filasiewicz 552 cm.

Rzut dyskiem. 1) Bacz 23·82 m., 2) Filasiewicz 20·95 m.

Ogólny wynik pięcioboju: 1. Filasiewicz 6 punktów. 2. Bacz 13 punktów. 3. Naróg 17 punktów. 4. Kuchar Mietek 19 punktów.

C. **Bieg na 1000 m.** Startuje 4. 1) Sterba 3 min. 5 s., 2) Dręgiewicz o pierś z tyłu, 3) Gulicz, 4) Welichowski.

I. L. K. S. Czarni urządza w dniach 17 i 18 b. m. na boisku T. Z. R. we Lwowie zawody lekkoatletyczne z następującym programem:

I. Dnia 17 września o godz. 3-ciej popoł. „zawody klubowe" dla członków i uczestników I. L. K. S. Czarni.

1. Bieg 200 m. 2. Skok w dal. 3. Skok o tyczce. 4. Rzut oszczepem.

II. Dnia 18 września o godz. 3-ciej popoł. „Zawody międzyklubowe".

1. Bieg 100 m. 2. Bieg 1500 m. 3. Rzut dyskiem.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat I. L. K. S. Czarni, ul. Jabłonowskich 28. ustnie lub pisemnie, a to: dla zawodów międzyklubowych do dnia 15 b. m., zaś do zawodów klubowych do chwili startu.

Wpisowe wynosi dla zawodów międzyklubowych Mp. 100 od współzawodnika.

W Lublinie odbędą się dn. 18 b. m. zawody lekkoatletyczne o mistrzostwa okręgowe, obejmujące punkty: rzuty dyskiem, kulą i oszczepem, skok w dal, w wyż z rozbiegiem i o tyczce, wreszcie biegi 100, 400 i 1500 metrów. *Pog.*

Bieg na przełaj ogólno-polski, za zezwoleniem P. Z. L. A., urządza w Przemyślu w dniu 30 października P. K. S. Polonia. Bieg odbędzie się w parku miejskim na Zamku na przestrzeni około 4000 m. Do biegu dopuszczeni będą członkowie wszystkich polskich klubów sportowych. Zgłoszenia wraz z wpisowem 50 Mk. od uczestnika przyjmuje sekretarjat P. K. S. Polonia (W. Krzyżanowski, Mickiewicza 2) do dnia 24 października włącznie. Nagrody dla trzech pierwszych w medalach pamiątkowych.

Z SZERMIERKI.

Znany mistrz, p. Antoni Bąkowski, rozpoczął z dn. 1 września lekcje szermierki na szable i florety podług metody włoskiej. Chętni mogą zgłaszać się codziennie między godz. 6—7 wiecz. w bocznej sali krakowskiego „Sokoła" na I. piętrze.

KOLARSTWO.

Wielkie zainteresowanie budzi **uroczyste otwarcie toru cyklistów w parku gier K. S. Cracovia,** które ma się odbyć dnia 2 październ. b. r. Na to otwarcie przygotowuje Sekcja Kolarska K. S. Cracovii niespodzianki, bo jak nas informują, zaprosiła ona na tę uroczystość, obok kolarzy łódzkich, także jeźdźców warszawskich, znanych z wyścigów międzynarodowych w Warszawie, na których warszawscy kolarze (Jabrzemski, Szymczyk, Lange) odnieśli tak świetne sukcesy. Spotkanie się jeźdźców warszawskich z kolarzami krakowskimi, którzy na wyścigach w Zywcu (14 i 15 sierpnia) i w Łodzi (4 września) pokazali wysoką klasę, będzie nadzwyczaj ciekawe. *Elef.*

Spears (Australja) wziął udział w dwu wyścigach w Bergamo (Włochy), bijąc lekko swych współzawodników.

Mistrz Francji, George Sères, doznał porażki w New-Bedford w Ameryce w jeździe na 50 km. Zwyciężył młody amerykanin Champan w czasie 41 min. 25 sek.

Ciekawy wypadek przyznania zwycięstwa dwu jeźdźcom w wyścigu Paryż—Dieppe zaszedł onegdaj. Startujący rozdzielili się w czasie biegu na dwie grupy. Grupa druga wyjechała przez pomyłkę na fałszywą, o 10 km. dłuższą drogę, mimoto przybyła pierwej do celu, niż grupa pierwsza. Kierownictwo wyścigu, chcąc wybrnąć z trudnego położenia, przyznało zwycięstwo pierwszym obu grup (Huot i Desnoyelle).

Różne wiadomości.

Od Redakcyi. Sprawozdanie z wyścigów kolarskich w Łodzi oraz z turnieju tennisowego Wschodniej Małopolski umieścimy z powodu braku miejsca w najbliższym numerze.

T. S. „Unia" w Poznaniu posiada pierwszą w Polsce żeńską drużynę footballową, której fotografję umieszczamy na tytułowej stronie numeru. Fakt ten powinien naszym paniom posłużyć za przykład. O działalności tejże drużyny będziemy informować zainteresowane koła.

Dąbrowski Tadeusz, znany napastnik Cracovii, wznowił po rocznej prawie przerwie swą działalność sportową i zamierza znowu grać w swoim klubie.

Grünberg po strzeleniu zwycięskiego goala dla Jutrzenki na zawodach z Makkabi był przedmiotem serdecznych owacyj ze strony wszystkich swych współgraczy, którzy przez to złożyli dowód ścisłego brater-



Cracovia—Polonia. Rys. St. Keller.

Na matchu tym odbyła się wielka uroczystość. Kapitan „Cracovii“ obchodził „złoty match“ ezyli po raz 200 grał w I. drużynie. Po ukoronowaniu kochanego „sędziwego“ jubilata wręczyła mu sympatyczna drużyna Warszawiaków „na upominek“ „cukierki“, które podobno miały się stać powodem tak małej wygranej drużyny krakowskiej.

stwa i jedności panującego w tej drużynię. Niestety nie wszystkie nasze drużyny posiadają tę zaletę.

Holländer (Makkabi), który grał zamiast Schneidra II. przeciw Jutrzence, był obok Ośka najlepszym graczem w drużynie.

Sprostowanie.

Wydział Ż. T. S. „Jutrzenka“ w Krakowie przesłał następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Wobec notatki „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, że rozegrały pomiędzy sobą zawody sjonistyczna „Makkabi“ z asymilatorską „Jutrzenką“, Wydział Ż. T. S. „Jutrzenka“ stwierdza, że „Jutrzenka“ jest towarzystwem sportowem, pozbawionem charakteru politycznego. Wydział „Jutrzenki“ nie ogranicza nikogo w prawie korzystania z urządzeń Towarzystwa i uczestniczenia w zawodach sportowych w barwach Towarzystwa i pozostawia swym członkom zupełną swobodę przekonań. To stanowisko określił niedwuznacznie na zjeździe żyd. Towarzystw gimnastyczno-sportowych delegat „Jutrzenki“, który postawił hasło apolityczności sportu, stwierdził, że P. Z. P. N. jest najwyższą magistraturą sportu footballowego w Polsce i że uznaje wyłącznie związki sportowe, oparte na zasadach P. Z. P. N., oraz zwalczał polityczny separatyzm w sporcie, a w szczególności uprawianie przez niektóre żydowskie towarzystwa sportowe polityki sjonistycznej.

Do Pp. Korespondentów.

Ze względu na konieczność wcześniejszego zamknięcia numeru prosimy o wysyłanie korespondencji jeszcze w niedzielę wieczorem, a najpóźniej w poniedziałek rano. Korespondencje, które we wtorek rano nie będą w naszem posiadaniu, nie będą mogły być umieszczone. ***Redakcja.***

Odpowiedzi Redakcji.

Be-en Łódź. Klisza biegu z przeszkodami za słaba.

B. K. S. Sieniawa, Brzeżany. Przybory sportowe u firmy J. Wurm i H. Herzog, Kraków, Grodzka 42.

WP. Klemensiewicz. Sprawozdanie Wawel—1 p. s. p. spóźnione, musieliśmy umieścić podane nam z innej strony.

Nolp. Za pismo dziękujemy i prosimy o pierwsze prace.

Spectator, Kraków. Wobec takiego postawienia sprawy feljetonu umieścić nie możemy, gdyż jest istotnie zanadto „przejrzysty“, a przytem nie chcemy być przyczyną gwałtownej śmierci miłego „Spectatora“ z Paragwaju.

P. M. Kukla, Łódź. Autor „przeglądu najbliższych zawodów“ nie rości sobie nigdy pretensji do nieomylności, gdyż w przeciwnym razie naraziłby się na śmieszność. Przewidywania swoje co do wyniku opiera często tylko na podstawie świeżo uzyskanych rezultatów. Sprawą wyznaczania sędziów na mistrzostwa Polski przez niepowołany do tego Wydział Kol. Sędziów Lwowskiego Z. O. P. N. zajmie się niewątpliwie odnośny Wydział P. Z. P. N. — P. Dudryka wyznaczył nie „Przegląd Sportowy“ „od siebie“, lecz Wydział Spraw Sędz. P. Z. P. N. Sprawozdanie przesłał nam nasz lwowski korespondent.

Po zamknięciu numeru.

Łódź. 11 września: Warszawianka—Z. K. S. 5:0.

Wadowice. 8 września: Hagibor—Beskid (Nowy Sącz) 1:0.

11 września: Hagibor—Hakoah (Żywiec) 3:0.

Redaktor odpowiedzialny Tadeusz Synowiec. — Wydawca Feliks Statter, Biuro ogłoszeń. — Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie